

DOSITEJEVŠTINA (Serbia)

Powstały w kręgach cerkiewnych, utworzony od imienia Dositeja Obradovicia (1742–1811) termin *dositejevština* (obok rzadziej używanego *dositejština* i *dositej[ev]stvo* – rozumiane już bardziej neutralnie jako myśl czy też zbiór jego idei), traktować należy jako pejoratywne określenie ideowej/światopoglądowej postawy kontynuatorów bądź zwolenników tej postaci, przyjmujących za podstawę swych typowo „oświeceniowych” działań zasady racjonalizmu, ale także po prostu okcydentalistów, a nawet kosmopolitów. Na określenie zbiorczej naukowej refleksji w tym zakresie używa się z kolei pojęcia *dositejologija*. Z perspektywy niektórych duchownych Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (dalej: SCP) (Srpska pravoslavna crkva), postrzegających Obradovicia jako rzekomo zwalczającego Cerkiew anty- czy nawet a-teistę, *dositejevština* stała się przede wszystkim synonimem antyreligijnej i antyprawosławnej postawy (okcydentalistycznie, liberalnie bądź lewicująco zorientowanych) intelektualistów, którzy za swego patrona uznali „Pierwszego Oświeciciela Narodu Serbskiego”. Termin użyty po raz pierwszy przez profesora teologii Jovana Rapajicia w latach 30. XX wieku współcześnie funkcjonuje jako stały element dyskursu na temat anty- i okcydentalnego kierunku rozwoju kultury serbskiej (→ kultura), w której dzisiejsi *dositejevci* stają się rzecznikami tolerancji etnicznej i wyznaniowej, praw człowieka, otwartego społeczeństwa obywatelskiego i państwa świeckiego, a także dążeń do umocowania Serbii w obrębie struktur Unii Europejskiej.

U podstaw kształtowanego przez dwa stulecia stereotypu Dositeja jako rzekomego propagatora postaw antyreligijnych i antycerkiewnych legł na początku XIX wieku fundamentalny z perspektywy dalszego rozwoju kultury serbskiej spór trzech stron: oświeceniowych okcydentalistów (zwolenników Dositeja), „natywistów” – apologetów tradycji ludowej (*Vukovci, Srbende*)

i zwolenników tradycji opartej na prawosławiu (*crkvari*). Upowszechnione w 1850 roku przez jednego z wydawców dzieł Obradovicia – Danila Medakovića – rzekome zarzuty pod adresem Dositeja ze strony znaczących hierarchów cerkiewnych – patriarchy Antima V i władzyki Petara II Petrovicia Njegoša (domagającego się ponoć zakazu druku jego ksiąg), wraz z podobną postawą biskupa Evgenija Jovanovicia utwierdzać będą przekonanie o zdecydowanie negatywnym oficjalnym stanowisku Cerkwi wobec Dositeja, a wyrażana przez samego pisarza krytyczna ocena stanu zakonnego potraktowana zostanie jako krytyka całego Kościoła ze strony „antyprawosławnie” usposobionego racjonalisty. W największej mierze do utrwalenia powyższych stereotypów przyczynią się jednak autorytatywne opinie antyklerykalnie usposobionego krytyka literackiego o orientacji lewicowej z początku XX wieku Jovana Skerlicia (1877–1914) i wykorzystująca je już w czasach titowskiej Jugosławii komunistyczna propagandowa publicystyka antykościelna.

Przyglądając się dziejom recepcji w kręgach cerkiewnych myśli głównego przedstawiciela narodowego oświecenia, należałoby przede wszystkim stwierdzić jej długie merytoryczne przemilczanie – aż do pierwszego w miarę gruntownego (i w istocie pozytywnego, zrównującego zasługi Dositeja z dziełem Vuka Karadžicia) omówienia przez teologa Pavle Švabicia (1897). Także Dimitrije Ruvarac (w pracy *Protivnici štampanja Dositejevih dela*, 1911) starał się wyjaśnić nieporozumienia dotyczące rzekomego zakazu druku dzieł *prosvetitelja* wieloma przypadkowymi zbiegami okoliczności, jednak również z dużą częstotliwością pojawiały się w tym środowisku oskarżenia go o antyreligijność. Tekst Ruvarca rozpoczął zagorzałą dyskusję na temat światopoglądu koryfeusza serbskiej kultury przełomu XVIII i XIX wieku, w której przekonania religijne uczestników sporu nakładały się na ich sympatie polityczne, przynależność generacyjną i kulturowe zaplecze własnych biografii: z jednej strony widziano w Obradoviciu wielkiego reprezentanta europejskiego racjonalizmu oświeceniowego, prekursora sekularyzacji społeczeństwa i państwa (autorzy lewicowi – Jovan Skerlić, Andra Gavrilović, Tihomir Ostojić; z kręgów prawicy również Stojan Novaković), z drugiej – na przykład bp Nikołaj Velimirović – próbowano początkowo usprawiedliwiać jego reformatorskie poczynania, jednak wraz z umacnianiem się w nurcie myśli cerkiewnej „linii świętosawskiej” (→ *svetosavlje*) były one coraz częściej dyskredytowane. Jeszcze obchodom setnej rocznicy śmierci Dositeja (1911) towarzyszyła wzniosła afirmacyjna oprawa ideologiczna czyniąca z nich pewien kulturowy akt fundacyjny w przededniu pierwszej wojny światowej i w atmosferze rosnącej popularności haseł (serbocentrycznego) jugoslawizmu: w skład komitetu organizacyjnego weszli zarówno hierarchowie SCP, jak i jej oponent Skerlić; odprawiono uroczysty parastos z udziałem króla, najwyższych władz i przedstawicieli świata akademickiego; lokalne celebracje powtórzone w ponad 40 miejscach – od Chorwacji, przez Bośnię, do Macedonii (także w monasterach i szkołach); uskutecznilo wielką akcję wydawniczą i pomnikową. Z okolicznościowych publikacji tego czasu powstałych w łonie Cerkwi wyróżnił

się anonimowy artykuł (prawdopodobnie Andry Gavrilovicia) *Crkva i Dositi-je – o stogodišnjici Dositijeve smrti* (1911), oficjalnie kwestionujący istnienie sprzeczności między szczerą „wiarą rozumu” oświeciciela i podejmowanymi przez niego próbami reform społecznych – co miało łagodzić krytyczny doń stosunek instytucji kościelnej na mniej urzędowej płaszczyźnie (przejawiający się w powtarzających się przez dziesięciolecia oskarżeniach o ateizm).

Poglądy Skerlicia w tej kwestii (jako zwolennika racjonalistycznego sposobu myślenia, a również idei protestanckiej) były natomiast czytelne, wychodziły od tez o odrzuceniu przez „Pierwszego Oświeciciela” całej cerkiewnej tradycji kulturowej i – pod przykrywką walki z zabobonem i obskurantkim monastycyzmem – forsowaniu jednoznacznych idei postępu i tolerancji w wydaniu okcydentalnym. To radykalne i uproszczone przeciwstawienie przez cały wiek XX okazało się dla następców Skerlicia pretekstem do jeszcze ostrzejszego budowania religijnych, filozoficznych, cywilizacyjnych, psychologiczno-mentalnościowych, geopolitycznych i prawno-ekonomicznych opozycji między Serbią i „Europą”. Wspomniany wyżej artykuł – i podobne w duchu na łamach periodyku „Brankovo kolo” – Radoslava Grujicia i innych, świadczące o złagodzeniu konfrontacyjnej postawy Cerkwi przy okazji obchodów z 1911 roku – znacznie utrudniły mu obronę stanowiska zakładającego jej „represyjność” wobec poglądów Dositeja – stąd wzięły się z kolei jego ataki na Dimitrija Ruvarca czy Milana Ševicia. Ponownie narastająca różnica zdań wiązała się z przyjęciem po 1918 roku w trójnarodowym Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca) oficjalnego patronalnego zwierzchnictwa trzech postaci: św. Sawy, katolickiego biskupa Josipa Juraja Strossmayera i protestanta Primoža Trubara, wobec czego kulturowo-religijne wartości inne niż „świętosawskie” musiały w Serbii zostać stłumione. Początkowa „sekularyzacja” postaci św. Sawy i próby wyeksponowania elementów łączących ją z Dositejem poskutkowały wszak procesem odwrotnym i pod koniec lat 20. dzięki wpływowi teologów rosyjskich i tzw. ruchu pątniczego (*bogomoljački pokret*) Obradović zostanie umiejscowiony w całkowitej opozycji wobec ojca serbskiej Cerkwi. Na tej m.in. podstawie późniejsi badacze rodzimego oświecenia, szczególnie w czasach socjalizmu, będą za centralne jego zagadnienie w sposób uschematyzowany uważać antynomię klerykalizmu i antyklerykalizmu. Jeszcze w monarchii jugosłowiańskiej filozof Vladimir Vujić rozpowszechniał pogląd o Dositeju jako „symbolu ateizmu”, a wtórowali mu na przełomie lat 30. i 40. mnich Jovan Rapajić i archimandryta Stefan Ilkić, pisząc o roli „małego Lutra małego narodu” w rozbijaniu ciągłości historycznej Cerkwi czy o jego związkach z masonerią. Podczas istnienia kolaboracyjnego faszystowskiego rządu Milana Nedicia z inicjatywy Vladimira Velmar-Jankovicia kłopotliwe nazwisko zostanie usunięte z programów szkolnych, a cała myśl oświeceniowa jako „wytwór zdrajców” ulegnie potępieniu. Formułowane później – w dużej części z emigracji – opinie nie tylko bpa Velimirovicia, ale także o. Justina Popovicia czy Dimitrije Najdanovicia utwierdzą sposób postrzegania *dositejevštiny* jako szkodliwej doktryny liberalno-okcydentalnej

(w tym duchu o jej twórcy pisano na przykład w opozycji do Njegoša jako „aktywnym antyreligijnym działaczu piszącym pod czyjeś dyktando” – J. Dajković, *Povodom knjige g. Mite Kostića „Dositej Obradović u istoriskoj perspektivi XVII i XVIII veka”*, 1954).

Upływ czasu nie zlikwidował tych rozdzźwięków – nadal tego rodzaju argumentacją i stylistyką posługiwał się na przykład bp Amfilohije Radović (*Svetosavsko prosvetno predanje i prosvetćenost Dositeja Obradovića*, 1981 – przeciwstawienie „człowieka wiary” jako ideału „świętosawskiego oświecenia” „człowiekowi rozumu”, który był z gruntu amoralny, areligijny i przy tym *zlonameran*); w podobnym tonie występował bp Atanasije Jevtić (*Razvoj bogoslovlja kod Srba*, 1982 – tu Obradović widnieje jako deista, mason i zwolennik „antyserbskich reform”). Radykalny w ocenach Dimitrije Kalezić postulował całkowite odrzucenie i wyizolowanie jego poglądów, gdyż był on „aktywnym ignorantem, który odrzucał wiedzę” i „interesowała go głównie [anty-duchowa] Europa, której bogactwem i blaskiem się zachwycił (...), negując kulturę wschodnią i średniowiecze”, a „najważniejsza w dositejewszczyźnie zasada mówiąca, że człowiek jest miarą wszechrzeczy, w przeciwieństwie do tradycji świętosawskiej, doprowadziła do całkowitej profanizacji serbskiej kultury” (*Pro et contra (Dositej Obradović u tekovima crkvenog života svoga vremena)*, 2000). Powstały w 2004 roku polemiczny manifest świętosawców *Novo pismo Haralampiju* w nawiązaniu do klasycznego oświeceniowego tekstu daje jego autorowi – i rodakom – powody do wstydu, zarzucając mu kulturową obcość i wytykając nieuświadomionym czytelnikom, iż „wielbią go jedynie śliniacy się na myśl o Europie [*evroslinavci*]; identyczne diagnozy zawierała tzw. *Studenička deklaracija* (2003).

Patrząc na tego typu polemiki diachronicznie, można zaobserwować, iż seria dość podobnie zorientowanych ataków na Obradovića rozpoczęła się już w czasach powstań narodowych początku XIX wieku, następnie próbowano (Njegoš i Karadžić) wymóc na niepiśmiennym księciu Milošu Obrenoviću zakaz druku jego książek. Od czasu pojawienia się w końcu edycji tych dzieł (wydawca Danilo Medaković, 1850) umocnił się stereotyp ich nieprzystawalności do doktryny cerkiewnej, a powielali go literaturoznawcy demonizujący nieprzekonujący ich racjonalizm autora. W okresie międzywojennym tendencja ta uległa wzmocnieniu, po czym w warunkach titowskiej federacji władze komunistyczne naciskały na SCP, by uznała „postępowy” charakter działań Dositeja (a jednocześnie same lansowały pogląd o jego prześladowaniu przez Cerkiew). Do wyjątków należała kompromisowa postawa Vladety Jeroticia, który widział w nim wielkiego kulturowego pośrednika między wszystkimi tradycjami chrześcijańskimi (z protestantyzmem włącznie) i „człowieka kompromisu” w kwestiach wiary i rozumu. Dziś większość środowisk cerkiewnych dostrzega pozytywną wartość jego krytyki stanu ówczesnego Kościoła, dostrzegając w niej czynnik modernizacyjny na miarę możliwości stradycjonalizowanego prawosławia. W kręgach świeckich po obaleniu władzy Slobodana Miloševića doszło natomiast nawet do swego rodzaju „nowej kanonizacji” tej

kontrowersyjnej dla Serbów postaci, co przejawiało się na przykład w szerokiej jej popularyzacji w całym życiu społeczno-kulturalnym w perspektywie europejskich aspiracji państwa. Reinterpretacji poddawano na tej fali choćby „fundamentalny akt” przybycia Dositeja do „tureckiej” Serbii z solidną obcojęzyczną biblioteką i przyjęcie funkcji ministra oświaty, przeciwstawiając taką oświeceniowo-nauczycielską misję narodowo-romantycznej postawie heroicznej kosowskiej martyrologii. Wszędzie natomiast tam, gdzie mówi się obecnie o marginalizacji roli Cerkwi, niejako automatycznie w roli patrona pojawia się właśnie *dositejevština* – kompleks przekonań nierzadko instrumentalnie upraszczanych w imię osiągnięcia czystej argumentacji „za albo przeciw” modernizacji Serbii w jej kulturowym i politycznym samookreśleniu się w Europie.

Janić Đ., *Dositej i dositejevština*, Beograd 2014; Jašović P., *Recepcija književnog dela Dositeja Obradovića*, Pančevo 2007.

Dorota Gil